

# Dawid Podsiadło, Co mówimy?

ona mówi:

wbijasz mi w żebra kościsty bark  
tłumaczyłam ci przecież  
dzbanek, syf, sardynki, nudny dzień  
z tobą wszystko będzie szarzy się

i robisz mi dobrze  
niedobrze znów  
za długim paznokciem dotykasz tup  
o tu

nad głową wisi neon  
razi mnie  
musicie całkiem szybko rozstać się

oni mówią:

to dziewczyna , miło mi  
wam to musi fajnie być  
Dawid uśmiech, auto flesz  
powtórz, rozmazało się

a ja mówię:  
tutaj lepiej widzę ciebie  
a ja mówię:  
nie wiem kiedy miałem lepszy sen  
a ja mówię:  
jeśli w nocy jestem pewien  
a ja mówię:  
może w noce pozamieniaj dnie

ona mówi:

możesz to śmiało załatwić sam  
w końcu masz wolną rękę  
sapiesz mi do ucha kiedy śpię  
jestem jak wydmuszka – poświęć mnie  
nie szukaj mnie w oknach  
udając film  
bo łatwo rozpoznam fałszywe łyzy

usuń mój numer z rodzinnych ksiąg  
łańcuszkowych życzeń mam już dość

oni mówią;  
no naprawdę  
wielki wstyd  
jak pan może takim być?  
wszystko czytam  
wszystko wiem  
ze co tydzień panu źle

a ja mówię:  
tutaj lepiej widzę ciebie  
a ja mówię:  
nie wiem kiedy miałem lepszy sen  
a ja mówię:  
jeśli w nocy jestem pewien  
a ja mówię:  
może w noce pozamieniaj dnie

może w noce pozamieniaj mi dnie  
może w noce pozamieniaj mi dnie

może w nocie pozamieniaj mi dnie  
może wtedy w końcu pokocham cię!  
może w nocie pozamieniaj mi dnie  
nie szukaj mnie w oknie  
może w nocie pozamieniaj mi dnie  
nie szukaj mnie w oknie  
może w nocie pozamieniaj mi dnie  
nie szukaj mnie w oknie  
może wtedy w końcu pokocham cię!